



Sygn. akt II CSK 145/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa Nowego Szpitala w K. Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.
przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia w W. -
Oddziałowi Wojewódzkiemu w Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 września 2013 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Nowy Szpital w K. Sp. z o.o. z siedzibą w K. wniósł o zasądzenie od Narodowego Funduszu Zdrowia w W. kwoty 3.730.296,27 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w piśmie procesowym z dnia 29 lutego 2012 r. i o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany NFZ z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Z. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.441.464,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 kwietnia 2007 r. Powiat G. powołał powodową spółkę jako Powiatową Spółkę Komunalną Sp. z o.o. w K., która utworzyła Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Powiatowej Spółki Komunalnej Sp. z o.o. „Szpital L.” w K., w celu przejęcia zadań Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. (dalej SPZOZ), którego sytuacja finansowa w 2007 r. była bardzo zła. Powiat G. poszukiwał partnera strategicznego, który stałby się udziałowcem nowo powstałej spółki oraz posiadał środki finansowe na dalsze prowadzenie Szpitala w K. Uchwałą Rady Powiatu G. z dnia 25 lipca 2007 r. SPZOZ w K. został postawiony w stan likwidacji. W uchwale postanowiono, że osobom korzystającym dotychczas ze świadczeń zdrowotnych likwidowanego Zakładu, świadczenia te w pełnym zakresie zostaną zapewnione m.in. przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Powiatowa Spółka Komunalna Sp. z o.o. „Szpital L.” w K., po zarejestrowaniu w rejestrze zakładów opieki zdrowotnej prowadzonym przez Wojewodę L. Na jego też rzecz miała być dokonana sprzedaż, najem lub dzierżawa mienia likwidowanego Zakładu. Decyzją Wojewody L. z dnia 13 sierpnia 2007 r. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Powiatowa Spółka Komunalna Sp. z o.o. „Szpital L.” w K. został wpisany do rejestru zakładów opieki zdrowotnej. W tym samym dniu, na mocy umowy sprzedaży udziałów Powiat G. będący właścicielem 100 udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy w

Powiatowej Spółce Komunalnej Sp. z o.o. w K. zbył na rzecz Zakładu Usług Konsultingowych K. H. Sp. z o.o. z siedzibą w S. 51 przysługujących mu w Spółce udziałów. Powódka została wyłoniona w drodze przetargu jako podmiot kontynuujący działalność likwidowanego szpitala w K. Już w sierpniu jej przedstawiciele pojawili się w SPZOZ w K. w likwidacji, gdyż zależało im, aby nie doszło do zaprzestania działalności przez szpital. Nieodpłatnie przekazała też leki, aby postawiony w stan likwidacji szpital mógł funkcjonować do końca sierpnia 2007 r. Pracownicy szpitala zostali poinformowani, że będą zatrudnieni na nowych warunkach przez powodową Spółkę. Niektórym nie odpowiadała wysokość zaproponowanego wynagrodzenia. Przedstawiciele powódki obiecywali, że będą dochodzić od pozwanego środków na wzrost wynagrodzeń.

W wykonaniu postanowień umowy z dnia 13 sierpnia 2007 r. doszło do zawarcia w dniu 29 października 2007 r. porozumienia pomiędzy Powiatem G. a Zakładem Usług Konsultingowych K. H. Sp. z o.o. w S., które określiło wzajemne działania zmierzające do zapewnienia realizacji zadań ochrony zdrowia na terenie Powiatu G. ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania Szpitala w K. Obejmowały one prowadzenie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej na bazie majątku i pracowników likwidowanego SPZOZ. Wskazano nadto, że świadczone przez SPZOZ usługi medyczne zgodnie z zawartymi z NFZ kontraktami na dzień 31 sierpnia 2007 r., stanowiąc będą minimalny zakres usług realizowanych przez NZOZ. Zobowiązania wynikające z powyższego porozumienia zostały wykonane, tj. powódka przejęła zadania i majątek SPZOZ w K. z dniem 1 września 2007 r. oraz zatrudniła jego 287 pracowników. Nie przejęła jednak kontraktów w przedmiocie świadczenia usług medycznych łączących SPZOZ z pozwanym, z uwagi na jego duże zadłużenie i liczne zajęcia komornicze. Umowy te rozwiązano z dniem 31 sierpnia 2007 r., a powódka zawierała z pozwanym umowy o świadczenie opieki zdrowotnej na podstawie nowych konkursów. W dniu 27 sierpnia 2007 r. strony zawarły umowy o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej na okres od 1 września 2007 r. do 31 grudnia 2009 r. Według pozwanego nie miał on możliwości prawnych na przekazanie powódce środków na wzrost wynagrodzeń. Zakres świadczeń medycznych udzielanych przez powódkę na podstawie łączących ją z pozwanym umów był taki sam jak u poprzednika. Decyzją Wojewody

L. z dnia 29 lutego 2008 r. SPZoz w K. w likwidacji został wykreślony z rejestru zakładów opieki zdrowotnej. Szpital ten na mocy umów z NFZ w 2006 roku i do 30 sierpnia 2007 r. otrzymywał dodatkowe środki przeznaczone na wzrost wynagrodzeń pracowników zatrudnionych według stanu na dzień 30 czerwca 2006 r., stosownie do przepisów ustawy o przekazywaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń. Gdyby w dalszym ciągu SPZoz świadczył usługi medyczne w oparciu o kontrakty zawarte z NFZ, za okres od września do grudnia 2007 r. oraz w 2008 r. otrzymałby kwotę 3.441.464,55 zł na podwyżki dla pracowników wynikające z ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniobiorcom na wzrost wynagrodzeń dla pracowników. Powódka kwoty tej nie otrzymała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Wskazał, że istota sporu sprowadzała się do zagadnienia, czy powódka nabyła prawo do uzyskania wzrostu świadczeń z NFZ na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniobiorcom na wzrost wynagrodzeń (Dz. U. Nr 149, poz. 1076 ze zm.), mimo że nie miała zawartych umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej w dniu 30 czerwca 2006 r. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy kwota, o której mowa w art. 136 pkt 5 ustawy o świadczeniach, w umowach zawartych na rok 2006, w okresie od 1 października 2006 r. do 31 grudnia 2006 r., wzrasta z mocy prawa o równowartość 7,5 % kosztów pracy w poszczególnych rodzajach świadczeń opieki zdrowotnej, w 2007 r. - o równowartość 30 % w stosunku do podwojonej kwoty zobowiązania, o której mowa w art. 136 pkt 5 ustawy o świadczeniach, w umowach zawartych na rok 2006 za okres I półrocza 2006 r., według stanu na dzień 30 czerwca 2006 r. Zgodnie zaś z art. 10 c ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. w umowach zawieranych na 2008 r. ze świadczeniodawcami, którzy uzyskali środki finansowe zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 kwota zobowiązania, o której mowa w art. 136 pkt 5 ustawy o świadczeniach zawiera równowartość środków przekazanych na wzrost tej kwoty w 2007 r., zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wejście w życie ustawy z 22 lipca 2006 r. spowodowało powstanie stosunku obligacyjnego między SPZoz w K. jako

wierzycielem a Narodowym Funduszem Zdrowia jako dłużnikiem. Stosunek ten powstał obok istniejącego już stosunku prawnego między publicznym zakładem opieki zdrowotnej a jego pracownikami. SPZOZ w K. na podstawie umowy z pozwanym, w roku 2006 i do 30 sierpnia 2007 r. otrzymał dodatkowe środki przeznaczone na wzrost wynagrodzeń pracowników zatrudnionych według stanu na dzień 30 czerwca 2006 r., stosownie do przepisów ustawy o przekazywaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w podobnej jak niniejsza sprawie, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 35/09, rozstrzygał kwestię, czy zakończenie likwidacji zakładu opieki zdrowotnej po wejściu w życie omawianej ustawy, tj. po dniu 6 września 2006 r. i kontynuowanie dotychczasowej działalności przez inny podmiot na bazie mienia zlikwidowanego zakładu, spowoduje przejście na ten nowy podmiot wierzytelności wynikających m.in. z ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. Sąd Najwyższy podniósł, że za odpowiedzialną przemawia ukształtowane orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 23¹ k.p., zgodnie z którą likwidacja zakładu pracy, w wyniku której majątek dotychczasowego pracodawcy jest wykorzystywany do wykonywania tych samych zadań, czemu towarzyszy przejście części pracowników, jest przejściem zakładu pracy przez nowego pracodawcę w rozumieniu art. 23¹ k.p. Nadto, likwidacja, o której mowa w art. 60 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej połączona z utworzeniem innego podmiotu, który kontynuuje działalność zlikwidowanego szpitala, jest także przejściem zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p., co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lipca 2003 r., III CZP 6/03 (OSNC 2004, Nr 1, poz. 4). Zgodnie z art. 60 ust. 4b u.z.o.z. uchwała o likwidacji ma m.in. wskazywać podmiot, który przejmie prawa i obowiązki likwidowanego zakładu oraz określenie zakresu tych praw i zobowiązań. Wierzytelności, których źródłem jest ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. przechodzą na nowy podmiot, który świadczy usługi medyczne wykorzystując dotychczasowych pracowników, są one bowiem związane ze stosunkiem pracy. Reasumując, Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy zakończenie likwidacji publicznego samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej nastąpiło po dniu 6 września 2006 r. to na podmiot kontynuujący dotychczasową działalność na bazie mienia

i pracowników zlikwidowanego zakładu przechodzą wierzytelności, których źródłem jest ustawa z dnia 22 lipca 2006 r.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że powódka co do zasady nabyła wierzytelności, których źródłem jest ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. Przemawia za tym fakt, że jest ona faktycznym następcą zlikwidowanego SPZOZ w K. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej od dnia 1 września 2007 r. rozpoczął świadczenie usług medycznych na bazie majątku przejętego od zlikwidowanego szpitala oraz jego pracowników, których zatrudnił na podstawie umów o pracę. Powódka kontynuowała dotychczasową działalność zlikwidowanego SPZOZ w zakresie nie mniejszym, niż realizowany w oparciu o dotychczasowych pracowników tego Zakładu oraz na tym samym mieniu, na którym były one wykonywane przez zatrudnionych tam pracowników. Nastąpiło zatem przejęcie zakładu pracy przez nowego pracodawcę, tj. powodową Spółkę w rozumieniu art. 23¹ k.p. W tych okolicznościach, w oparciu o wyżej wymienione wskazania Sądu Najwyższego, Sąd uznał, że przeszły na powódkę wierzytelności wynikające ze stosunku obligacyjnego powstałego pomiędzy zlikwidowanym SPZOZ a pozwanym na mocy postanowień ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. Sąd podkreślił, że powódka jeszcze przed formalnym rozpoczęciem świadczenia usług medycznych wspierała darowiznami medycznymi swojego poprzednika, aby w ogóle mógł on funkcjonować. W tej sytuacji personel medyczny uprzednio zatrudniony w SPZOZ w K. nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji w postaci obniżenia otrzymywanego wynagrodzenia w związku z likwidacją tego podmiotu i kontynuowaniem zatrudnienia u powódki. Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 3.441.464,54 zł z ustawowymi odsetkami, według wyliczenia pozwanego, przy założeniu wartości kontraktów łączących go z poprzednikiem powódki.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron od powyższego orzeczenia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 września 2013 r., uwzględniając apelację pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 3.441.461,54 zł z ustawowymi odsetkami i obciążył powódkę kosztami procesu; oddalił apelację powódki i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jednak dokonał odmiennej oceny prawnej dochodzonego roszczenia. Stwierdził, że powołana przez Sąd pierwszej instancji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 r., III CZP 35/09 i poglądy w niej wyrażone nie przystają do realiów niniejszej sprawy. Wskazał, że w sprawie rozstrzyganej przez Sąd Najwyższy, powód - nowo utworzony Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej zawarł z Narodowym Funduszem Zdrowia umowy o udzielenie świadczeń na lata 2006 i 2007, podczas których realizował świadczenia medyczne i z tego tytułu uzyskał prawo do „środków podwyżkowych”. Powód zatem zawarł z pozwanym nowe umowy na okres od dnia 1 września 2006 r. do 31 grudnia 2006 r., i w oparciu o nie, a nie następstwo faktyczne pomiędzy likwidowanym SPZOZ a NZOZ, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 cytowanej ustawy ma zastosowanie do świadczeniodawcy, którego w dniu 30 czerwca 2006 r. nie wiązała umowa z NFZ o udzielanie świadczeń w zakresie opieki zdrowotnej, a który po tym dniu, a przed dniem wejścia w życie ustawy, przejął mienie zlikwidowanego publicznego samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej, wstąpił w stosunki pracy z pracownikami zakładu pracy i kontynuował dotychczasową działalność tego zakładu realizując świadczenia z zakresu opieki zdrowotnej w okresie ostatnich 4 miesięcy 2006 r. i przez cały rok 2007 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej natomiast sprawie decydujące jest ustalenie, że powódka nie jest świadczeniodawcą w rozumieniu art. 10c ust. 1 pkt 1 i 2, który uzyskał środki finansowe zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy. Przepisy wymagają uprzedniego, tj. w latach 2006 i 2007, uzyskania środków przez świadczeniodawcę od pozwanego. Powódka zaś rozpoczęła udzielanie świadczeń zdrowotnych jedynie na bazie zlikwidowanego SPZOZ w K. Nie jest więc następcą prawnym tego zakładu w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, jeśli chodzi o przeniesienie własności przedsiębiorstwa. Konsekwencją bowiem nabycia przedsiębiorstwa zlikwidowanego szpitala byłoby również przejęcie zadłużenia, czego powódka chciała uniknąć. Jako niezasadną uznał Sąd interpretację powódki, zgodnie z którą w wyniku udzielania na bazie zlikwidowanego szpitala świadczeń zdrowotnych przejęła ona wierzytelności wobec innych podmiotów, nie ponosząc jednocześnie żadnej odpowiedzialności za długi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w

sprawie niniejszej nie znajduje zastosowania art. 23¹ k.p., który ma charakter ochronny jedynie w stosunku do pracowników, a nie pracodawcy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powódka nie przejęła kontraktów w przedmiocie świadczenia usług medycznych łączących zlikwidowany szpital z pozwanym z uwagi na duże zadłużenie poprzednika. Za wyjątkiem okoliczności, że w przeważającej mierze zakres świadczonych przez powódkę usług jako szpitala pokrywa się z zakresem świadczeń zlikwidowanego SPZOZ, to jest w istocie następstwa faktycznego, nie ma żadnego powiązania pomiędzy umowami, które łączyły zlikwidowany szpital z NFZ, a umowami, które zawierała powódka. Nie ma w tej sytuacji żadnej więzi prawnej pomiędzy powódką a pozwanym, która uzasadniałaby ustalenie, że przejęte zostały dochodzone w niniejszym procesie wierzytelności. Nie został spełniony warunek konieczny wynikający z art. 10 c ust. 1 pkt 2 przedmiotowej ustawy. Powódka nie uzyskała bowiem środków finansowych zgodnie z art. 3 ust. 2. Nie bez znaczenia jest zdaniem Sądu treść uchwały Rady Powiatu G. z dnia 25 lipca 2007 r. w sprawie likwidacji SPZOZ w K., na mocy której zlikwidowano tę placówkę, a jej zobowiązania i należności po zakończeniu likwidacji stały się zobowiązaniami i należnościami Powiatu G. Natomiast należność dochodzona pozwem, przy uwzględnieniu powyższych rozważań, w ogóle nie powstała.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony i oddalił powództwo, co do zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 3.441.464,54 zł z ustawowymi odsetkami. Uwzględnienie apelacji pozwanego na skutek przyjęcia, że roszczenie powódki jest niezasadne, skutkowało oddaleniem apelacji powódki.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 1 ust.1 pkt 1 w zw. z art. 2 pkt 5 i art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 6 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz. U. z 2006 r., nr 149, 1076 ze zm.) przez niezastosowanie i pominięcie przy rozstrzygnięciu istoty świadczeń przyznanych ustawą i ich celu,
- art. 3 ust.1 pkt 2 ustawy jw. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w dacie przejęcia pracowników przez powódkę wierzytelności wobec pozwanego jeszcze

nie istniały i że powódka nie nabyła z mocy prawa roszczenia o środki podwyżkowe w roku 2007,

- art. 10c ust. 1 pkt 2 ustawy jw. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że warunek uzyskania środków finansowych zgodnie z art. 10c ust. 1 ustawy wymaga uprzedniego, w latach 2006 i 2007, uzyskania środków przez danego świadczeniodawcę, nie znajduje zaś zastosowania w przypadku świadczeniodawcy, który przejął pracowników zlikwidowanego SP ZOZ oraz faktycznie kontynuującego działalność zlikwidowanego zakładu w oparciu o jego mienie,

- art. 3 ust.1 pkt 2, art. 10c w zw. z art. 1 ust.1 pkt 1, art. 2 pkt 5 oraz z art. 5 ust.1 pkt 1 tej ustawy oraz w związku z art 23¹ k.p. przez błędną wykładnię przez przyjęcie, że w przypadku przejścia części zakładu pracy na nowego pracodawcę przepis art. 23¹ k.p. nie może mieć zastosowania do przejścia na nowego świadczeniodawcę wierzytelności w zakresie środków podwyżkowych,

- art. 3 ust.1 pkt 2 oraz art. 10c ust. 1 pkt 2 ustawy jw. w związku z art. 24 Konstytucji RP przez błędną wykładnię tych przepisów prowadzącą do sprzeczności z Konstytucją poprzez pozbawienie pracowników zlikwidowanego SPZOZ, zatrudnionych przez podmiot kontynuujący działalność i zadania zlikwidowanego pracodawcy w oparciu o jego mienie, ochrony oraz świadczeń na podwyżki wynagrodzeń, co prowadzi do sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony pracy,

- art. 23¹ k.p. przez nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, iż przepis ten ma ochronny charakter jedynie w stosunku do pracowników,

- art. 60 ust. 4 b ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) przez jego niezastosowanie i pominięcie, że przepis ten stanowi samoistną podstawę sukcesji, niezależnie od następstwa prawnego przewidzianego przepisami prawa cywilnego.

Zarzucając powyższe, wniosła skarżąca o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem pozwu, to

jest zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty 3.730.296,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i za okresy wskazane w pozwie oraz kosztami postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości przewidzianej przepisami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz. U. z 2006 r., Nr 149, poz. 1076 ze zm., dalej także jako „ustawa z dnia 22 lipca 2006 r.” lub „ustawa podwyżkowa”), incydentalnie tylko, na określony czas (włącznie z 2008 r.) regulowała zasady wzrostu wynagrodzeń pracowników zakładów opieki zdrowotnej będących świadczeniodawcami w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz.135 ze zm., dalej jako „ustawa o świadczeniach”). Źródłem zobowiązania Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie powiększenia kwot określanych w umowach na podstawie art. 136 pkt 5 ustawy o świadczeniach (tzw. limitów), o kwoty wskazane w art. 3 ust. 1 ustawy podwyżkowej, pozostawał wyłącznie tenże przepis ustawy, a zatem wzrost wynagrodzeń zwiększył kwoty zobowiązania NFZ z mocy samego prawa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. dotyczyła środków przeznaczonych tylko na wynagrodzenia i pozostawała bez wpływu na ceny świadczeń zdrowotnych (por. niepubl. wyroki: z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 470/10, z dnia 20 stycznia 2012 r., I CSK 187/11, z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 526/12). Ustawa ta szczegółowo określała zasady wydatkowania środków na wzrost wynagrodzeń (art. 5), zastrzegając, że środki niewykorzystane lub wykorzystane sprzecznie z ustawą, podlegają zwrotowi do NFZ (art. 6). Niewątpliwie zatem rację ma skarżąca, że świadczenia uzyskiwane na podstawie ustawy podwyżkowej pozostawały ściśle związane ze stosunkiem pracy, a ich rzeczywistym beneficjentem byli pracownicy świadczeniodawcy jako jedyni uprawnieni do ich uzyskania.

Omawiana ustawa w art. 3 ust. 1 określała stopę wzrostu wynagrodzeń w umowach zawartych na 2006 (w okresie od 1 października do 31 grudnia) i 2007

rok, ustalaną w stosunku do kwoty zobowiązania, o której mowa w art. 136 pkt 5 ustawy o świadczeniach (tzw. limitu) w umowach zawartych na 2006 r. za okres pierwszego półrocza 2006 r. według stanu na dzień 30 czerwca 2006 r. Zapis ten oznaczał, że ustawa obejmowała swym działaniem tylko tych świadczeniodawców, którzy wykonywali umowy o udzielenie świadczeń z zakresu opieki zdrowotnej w pierwszym półroczu 2006 roku i miały zawartą umowę w dniu 30 czerwca 2006 r. Należał do nich niewątpliwie SPZOZ w K., postawiony w stan likwidacji uchwałą Rady Powiatu G. z dnia 25 lipca 2007 r. Umowy jakie miał zawarte z NFZ obowiązywały do dnia 31 sierpnia 2007 r., tj. do dnia prowadzenia działalności leczniczej. Do tego też czasu pracownicy zatrudnieni w likwidowanej placówce otrzymywali wynagrodzenia z uwzględnieniem ich wzrostu wynikającego z ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. Począwszy od 1 września 2007 r. działalność leczniczą na bazie majątku SPZOZ oraz jego pracowników kontynuowała powodowa spółka, specjalnie w tym celu powołana przez organ założycielski SPZOZ. Ona też podpisała nowe umowy o udzielenie świadczeń zdrowotnych z NFZ, obowiązujące od 1 września 2007 r. Nie ulega kwestii, że do tego czasu powódka nie była świadczeniodawcą w rozumieniu ustawy podwyżkowej, a zatem nie spełniała wymogów określonych w jej art. 3 ust. 1 do uzyskania z mocy prawa wzrostu wynagrodzeń w przepisie tym przewidzianego. Poza sporem było, że umowy jakie strony zawarły nie uwzględniały tej regulacji.

Na tle powyższych niespornych faktów oraz przedstawionego stanu prawnego, z którego powódka wywodzi swe roszczenie, rozważenia wymaga zagadnienie, czy w przypadku likwidacji publicznego zakładu opieki zdrowotnej spełniającego wymogi art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r., a postawionego w stan likwidacji po wejściu w życie tej ustawy, znajduje ona zastosowanie do świadczeniodawcy, który kontynuuje działalność zlikwidowanego zakładu z wykorzystaniem jego mienia oraz pracowników, a który nie był stroną umowy z NFZ w dniu 30 czerwca 2006 r. Ustawa podwyżkowa kwestii tej nie reguluje i nie odnosi się do sytuacji likwidacji jednego świadczeniodawcy i przejęcia jego działalności przez innego, zatrudniającego pracowników zlikwidowanego zakładu. Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny kwestię tę rozstrzygnęły natomiast odmiennie. Sąd pierwszej instancji powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone

w uchwale z dnia 25 czerwca 2009 r. w sprawie III CZP35/09 (OSNC 2010/2/23) udzielił pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie, uznając, że powódka przejęła likwidowany na podstawie art. 60 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.), SPZOZ w K. nad O. w rozumieniu art. 23¹ k.p., a tym samym przejęła wierzytelności, których źródłem jest ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. W ocenie natomiast Sądu Apelacyjnego stanowisko i argumentacja Sądu Najwyższego przedstawione w wymienionej uchwale są nieadekwatne do okoliczności niniejszej sprawy, gdyż w stanie faktycznym sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy powód zawarł z NFZ umowy na lata 2006 i 2007 i w oparciu o nie, a nie następstwo faktyczne po zlikwidowanym zakładzie opieki zdrowotnej, Sąd Najwyższy uznał, że świadczeniodawcy przysługują środki przewidziane ustawą z dnia 22 lipca 2006 r. Nadto Sąd drugiej instancji przyjął, że przepis art. 23¹ k.p. nie ma w tej sprawie zastosowania i nie ma następstwa prawnego powódki w stosunku do zlikwidowanego SPZOZ, ani w rozumieniu prawa cywilnego ani kodeksu spółek handlowych.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego jest niesłuszne, a to z następujących względów.

Po pierwsze, wbrew jego wypowiedzi, przedstawiony obszernie przez Sąd pierwszej instancji pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uchwale III CZP 35/09, znajduje odniesienie także do okoliczności niniejszej sprawy. Pomiął Sąd drugiej instancji, że Sąd Najwyższy w motywach uchwały rozważał dwie różne sytuacje wynikłe w związku z likwidacją publicznego zakładu opieki zdrowotnej i przejęcia jego działalności przez nowego świadczeniodawcę, w aspekcie przesłanek wymaganych ustawą z dnia 22 lipca 2006 r. do wzrostu wynagrodzeń pracowników. Istotnie bowiem, w sprawie III CZP 35/09, do likwidacji SPZOZ doszło jeszcze przed wejściem w życie ustawy podwyżkowej, bo w dniu 31 sierpnia 2006 r., a z dniem 1 września 2006 r. na bazie jego majątku oraz pracowników, świadczenie usług medycznych kontynuował nowoutworzony NZOZ, który nie przejął kontraktów z NFZ likwidowanego zakładu, lecz zawarł nowe, obowiązujące od 1 września 2006 r. W takim stanie faktycznym sprawy Sąd Najwyższy wywiódł zastosowanie art. 3 ust 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. do

świadczeniodawcy, którego w dniu 30 czerwca 2006 r. nie wiązała umowa z NFZ, z umów jakie świadczeniodawca ten zawarł z NFZ jeszcze przed wejściem w życie ustawy podwyżkowej. Inna natomiast sytuacja, którą Sąd Najwyższy rozważał i uznał za wywołującą mniej wątpliwości, była zbliżona do zaistniałej w sprawie niniejszej. Chodziło mianowicie o przypadek, gdy likwidacja świadczeniodawcy spełniającego wymogi art. 3 ust. 1 ustawy podwyżkowej, została zakończona po wejściu ustawy w życie (tj. po 6 września 2006 r.), a jego działalność na bazie jego mienia i pracowników jest kontynuowana przez inny zakład opieki zdrowotnej (która to sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej). W takich to okolicznościach faktycznych Sąd Najwyższy rozpatrywał kwestię przejścia wierzytelności samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w likwidacji wynikających z ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. na nowy podmiot, który kontynuuje jego działalność na bazie jego majątku. W konkluzji rozważań w tym zakresie, omówionych przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy zakończenie likwidacji publicznego samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej nastąpiło po dniu 6 września 2006 r., na podmiot kontynuujący dotychczasową działalność na bazie mienia i pracowników zlikwidowanego zakładu przechodzą wierzytelności, których źródłem jest ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. Sąd Najwyższy w składzie obecnym pogląd powyższy podziela.

Po drugie, o ile za słuszne należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że powódka nie jest następcą prawnym SPZOZ w K. w rozumieniu prawa cywilnego i kodeksu spółek handlowych, o tyle nie sposób podzielić poglądu, że w okolicznościach sprawy niniejszej nie ma zastosowania art. 23¹ k.p. Jak się wydaje, Sąd drugiej instancji zbyt wielką wagę nadał temu, że powódka nie przejęła odpowiedzialności za zobowiązania (długi) zlikwidowanego zakładu opieki zdrowotnej. Z tego bowiem faktu wywodzi nie tylko brak następstwa prawnego oraz brak podstaw do zastosowania art. 23¹ k.p. Tymczasem przepis ten, stanowiący o skutkach dla pracowników w przypadku przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę, nie uzależnia jego stosowania od następstwa prawnego nowego pracodawcy w stosunku do tego, którego zakład przejął. Celem tego przepisu jest ochrona pracowników przed utratą miejsc pracy oraz pogorszeniem warunków zatrudnienia w sytuacji, gdy przejmujący zakład pracy dotychczasowego

pracodawcy prowadzi w nim nadal taką samą lub podobną działalność, z czego wynika możliwość dalszego zatrudnienia pracowników (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2012 r., I PK 116/11, OSNP 2013/5-6/51, z dnia 7 marca 2012 r., II PK 233/11, niepubl.).

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego (przytoczonym także w uchwale III CZP 35/09) przez przejęcie zakładu w rozumieniu art. 23¹ k.p. rozumie się wszelkie czynności i zdarzenia, w wyniku których na inną osobę przechodzą składniki majątkowe, z którymi związane było zatrudnienie pracowników. Przepis ten ma zastosowanie także w przypadku faktycznego tylko przejścia majątku i zadań zakładu pracy na innego pracodawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1995 r., I PRN 38/95, OSNAPIUS 1996/6/83) oraz, gdy w następstwie likwidacji pracodawcy należący do niego przed likwidacją zakład pracy przechodzi na innego pracodawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1995 r., O PRN 36/95, OSNAPIUS 1996/3/47). Ma też zastosowanie wówczas, gdy nowy pracodawca przejmuje zadania i składniki majątkowe zakładu dotychczasowego pracodawcy na podstawie umowy z podmiotem trzecim, do którego należało dysponowanie tymi zadaniami i składnikami (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2008 r., II PK 10/08, OSNP 2010/3-4/40, z dnia 4 lutego 2010 r., III PK 49/09, niepubl., z dnia 7 marca 2012 r., II PK 233/11, niepubl.). W ostatnim z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy, przywołując liczne rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, wskazał, że ocena, czy nastąpiło przejęcie zakładu musi być odniesiona do konkretnych okoliczności faktycznych danej sprawy. Należy przeprowadzić test porównawczy istotnych okoliczności przemawiających za uznaniem, że doszło do przejęcia zakładu pracy z konkretnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie. Istotne okoliczności, które należy ocenić to: czy zostały zbyte składniki materialne, czy większość pracowników została przejęta przez nowego pracodawcę, czy przejęta została obsługa klientów zakładu, stopień podobieństwa między działalnością prowadzoną przed i po przejęciu zakładu.

W rozpoznawanej sprawie wszystkie wymienione okoliczności zaistniały. Powódka przejęła majątek zlikwidowanego SPZOZ w K. oraz zdecydowaną większość jego pracowników, kontynuowała tę samą działalność polegającą na

świadczeniu usług opieki zdrowotnej dla tych samych świadczeniobiorców. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że przejęła zakład likwidowanego pracodawcy ze skutkiem z art. 23¹ § 1 k.p.

Po trzecie, nadając znaczenie normatywne okoliczności, że powódka nie przejęła zobowiązań likwidowanego zakładu, pomija Sąd Apelacyjny, że zasady likwidacji samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej określa ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnych (Dz. U. z 1991 r., nr 91, poz. 408 ze zm.), a w szczególności jej art. 60, który dotyczy samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej posiadających ujemny wynik finansowy. Zakresem zastosowania tego przepisu objęto zatem likwidację samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej z powodów finansowych, a więc niemożności pokrycia przez zakład jego ujemnego wyniku finansowego, a w konsekwencji także ciężących na tej jednostce zobowiązań. Dlatego też, zgodnie z art. 60 ust. 6 tej ustawy, zobowiązania i należności postawionego w stan likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej stają się zobowiązaniami i należnościami jego organu założycielskiego z dniem zakończenia czynności likwidacyjnych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2005 r., III CZP 34/05, OSNC 2006/6/97). Dzieje się tak także wówczas, gdy z likwidacją zadłużonego zakładu opieki zdrowotnej połączone jest utworzenie innego podmiotu, który kontynuuje działalność zlikwidowanego szpitala, co z uwagi na wymogi art. 60 ust. 4b pkt 4 oraz art. 43 ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej jest normą, skoro w myśl tych przepisów uchwała o likwidacji publicznego zakładu opieki zdrowotnej powinna określać sposób i formę zapewnienia osobom korzystającym z oznaczonych rodzajowo świadczeń zdrowotnych likwidowanego zakładu dalsze, nieprzerwane udzielanie takich świadczeń, bez istotnego ograniczenia ich dostępności, co następuje przez wskazanie podmiotu, który przejmie prawa i obowiązki likwidowanego zakładu, oraz określenie zakresu tych praw i obowiązków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2004 r., zasada, że źródłem sukcesji generalnej może być tylko ustawa nie zostaje naruszona w sytuacji, w której ustawodawca zastrzega w przepisie art. 60 ust. 4b pkt 4 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej wyraźne uprawnienie dla określonego ustawą podmiotu do wskazania sukcesora, a podmiot ten z tego uprawnienia

korzysta. W takiej sytuacji zmienia się tylko sposób realizacji przez ustawodawcę jego woli w przedmiocie określenia sukcesora, a mianowicie w miejsce wyraźnego wskazania sukcesora w konkretnym przepisie ustawy, ustawodawca wskazuje inny konkretny podmiot jako uprawniony w określonym ustawą trybie do bezpośredniego wykonania przysługujących ustawodawcy prerogatyw (V CK 111/04, niepubl.).

Skoro zatem powódka – jak wynika to z niespornych ustaleń – została utworzona przez organ założycielski likwidowanego SPZOZ w K. w celu przejęcia działalności tego zakładu, to jest oczywistym, że nie mogła ona przejąć jego zobowiązań. Nie oznacza to jednak, że pozostaną one niezaspokojone. Wszak w myśl art. 60 ust. 6 powołanej wyżej ustawy odpowiedzialność za nie ponosi organ założycielski, czyli w tym przypadku Powiat G.

Po czwarte, nie jest uzasadnione stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w chwili przejęcia pracowników przez powódkę nie istniały jeszcze wierzytelności wobec pozwanego wynikające z ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. Wejście w życie ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. spowodowało powstanie stosunku obligacyjnego między SPZOZ w K. jako wierzycielem a NFZ jako dłużnikiem, obok istniejącego już stosunku prawnego między zakładem a jego pracownikami (por. powoływaną wyżej uchwałę III CZP 35/09 z dnia 25 czerwca 2009 r.). Likwidacja zakładu opieki zdrowotnej po wejściu w życie ustawy podwyżkowej, z jednoczesnym przejęciem jego działalności, majątku i pracowników przez nowo utworzonego w tym celu przez organ założycielski likwidowanego zakładu, świadczeniodawcę ze skutkami wynikającymi z art. 23¹ k.p., spowodowało przejście na tegoż świadczeniodawcę wierzytelności wynikających z ustawy z 22 lipca 2006 r. Słusznie wywodzi skarżący, że wierzytelności te nie mogły wygasnąć, w sytuacji gdy ich beneficjenci - pracownicy SPZOZ w likwidacji – pozostawali w zatrudnieniu u nowego świadczeniodawcy, który kontynuował działalność zlikwidowanego zakładu. Nie ulega kwestii, że przysługujące im z mocy ustawy uprawnienie do wzrostu wynagrodzeń pozostawało w związku ze stosunkiem pracy i jako takie podlegało reżimowi kodeksu pracy i nie wymagało dla przejścia na nowego pracodawcę na podstawie art. 23¹ k.p., następstwa prawnego w rozumieniu prawa cywilnego. Przepis ten wprowadza zasadę następstwa nowego pracodawcy w zakresie stosunków pracowniczych, przy czym powstaje ono z mocy prawa (automatycznie),

a nie w następstwie uzgodnień między zainteresowanymi pracodawcami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 r., I PK 10/12, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, uznać należy, że przejście na powódkę wierzytelności wynikających z ustawy podwyżkowej prowadzi do wniosku, że należy ją traktować jako świadczeniodawcę, który uzyskał środki finansowe zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy, a zatem któremu przysługują także dalsze środki na wzrost wynagrodzeń w 2008 r., na podstawie art. 10c ust. 1 tej ustawy.

Po piąte, przy wykładni przepisów ustawy podwyżkowej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, nie sposób pominąć aspektu społecznego, aksjologicznego i konstytucyjnych wartości określonych w art. 24 i 32 Konstytucji RP, na co zasadnie zwraca uwagę skarżący. Celem ustawy podwyżkowej był określony w niej wzrost wynagrodzeń pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Ustawa ta nie przewidywała rozwiązania w sytuacji dokonanych już po wejściu jej w życie przekształceń własnościowych po stronie świadczeniodawcy, czy przejęcia – z uwagi na złą sytuację finansową - jego działalności, mienia i pracowników przez innego świadczeniodawcę w celu kontynuowania działalności leczniczej, zapewniającej opiekę zdrowotną mieszkańcom. Przyjęcie stanowiska prezentowanego przez Sąd Apelacyjny prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego pokrzywdzenia pracowników dotychczasowego świadczeniodawcy przejętych przez nowy zakład opieki zdrowotnej, przez pozbawienie ich z dniem przejścia do nowego pracodawcy podwyżek wynagrodzeń na podstawie ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. To oni zatem byłiby obciążeni skutkami zadłużeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej, mimo, że na sytuację tę nie mieli wpływu. Trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego zwracającego uwagę na nierówne traktowanie pracowników niezlikwidowanych do 31 sierpnia 2007 r. zakładów opieki zdrowotnej i pracowników zlikwidowanych świadczeniodawców po wejściu w życie ustawy podwyżkowej, nadal zatrudnionych przez podmioty kontynuujące działalność zlikwidowanego zakładu. Otóż ci pierwsi otrzymywali środki na wzrost wynagrodzeń zgodnie z ustawą, natomiast ci drudzy zostaliby ich pozbawieni, mimo wykonywania takiej samej pracy, w tym samym miejscu, na tym samym mieniu, na rzecz tych samych świadczeniobiorców. Brak jest jakichkolwiek powodów natury

prawnej lub aksjologicznej dla takiego zróżnicowania sytuacji pracowników w obrębie tej samej grupy pracowniczej.

Mając na uwadze powyższe jako zasadne należało uznać zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia prawa materialnego, a to art. 3 ust. 1 i 2, art. 10c ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. oraz art. 23¹ k.p., co skutkuje uwzględnieniem skargi i uchyleniem zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.), który rozstrzygnie także o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).